Polacy przestają się bać Niemców

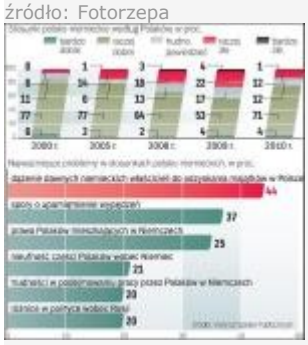
Wojciech Lorenz 30-09-2010, ostatnia aktualizacja 30-09-2010 20:28

Trzy czwarte pytanych pozytywnie ocenia stosunki polsko-niemieckie. Ale dobrą atmosferę wciąż łatwo zburzyć



autor: Kuba Kamiński

źródło: Fotorzepa



źródło: Rzeczpospolita

+zobacz więcej

- Polska – nielubiany sąsiad

Z badań Instytutu Spraw Publicznych (ISP) wynika, że w ciągu ostatnich 20 lat stosunek Polaków do Niemiec radykalnie się zmienił. Na początku 1990 r. aż 85 proc. Polaków widziało zagrożenie w zjednoczeniu Niemiec. Teraz większość (74 proc.) uważa, że zjednoczenie było korzystne dla naszego kraju i umożliwiło jego przyjęcie do Unii Europejskiej.

Aż 75 proc. Polaków uznaje też, że stosunki polsko -niemieckie są bardzo dobre lub dobre. Pozytywne oceny rozkładają się podobnie we wszystkich regionach kraju i grupach wiekowych.

– To imponujący wynik. Pokazuje, jaką drogę oba narody przeszły w ciągu ostatnich 20 lat. Dziękuję za to Polakom – mówił Rüdiger Freiherr von Fritsch, ambasador Niemiec w Polsce.

Odsetek Polaków pozytywnie oceniających stosunki między oboma krajami wzrósł w tym roku po wyraźnie spadkowej tendencji w 2008 i 2009 r. – Niestety, nie prowadziliśmy badań w latach 2006 i 2007. Ale ten spadek mógł być efektem konfrontacyjnej retoryki z tamtego okresu – uważa dr Jacek Kucharczyk, szef Instytutu Spraw Publicznych. – Po prostu łatwiej jest burzyć, niż budować.

– Na poprawę oceny wzajemnych relacji miały wpływ zmiana atmosfery i gesty. Ale także to, że Polska i Niemcy prowadzą dialog, uzgadniają wiele spraw, zanim trafią one na forum unijne, przez co rzadziej dochodzi do tarć – tłumaczy dr Agnieszka Łada z ISP, która kierowała badaniami. Jej zdaniem pozytywny klimat łatwo jednak zburzyć. – Wystarczy parę nieostrożnych słów. Dlatego nie można spocząć na laurach – podkreśla.

Za najważniejsze problemy w relacjach z Niemcami Polacy uznają próby odzyskania majątków przez niektórych wypędzonych (44 proc.), spory o upamiętnienie wypędzeń (37 proc.) oraz prawa Polaków mieszkających w Niemczech (25 proc.). Kwestia przebiegu granicy, która – obok roszczeń majątkowych – była przed zjednoczeniem wymieniana w Polsce jako główne zagrożenie, niepokoi już tylko 6 proc. badanych.

– Pozostają do rozwiązania kwestie statusu Polaków, gazociągu północnego i dostępu do portu w Świnoujściu czy choćby relacji z Ukrainą – mówi "Rz" prof. Andrzej Sakson, dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu. – W ostatnim czasie obie strony były jednak zainteresowane wskazywaniem pozytywnych stron współpracy i wyciszaniem problemów. Stąd tak pozytywne oceny.

Połowa ankietowanych uważa, że zjednoczenie doprowadziło do dominacji Niemiec w Europie, ale zdaniem większości ma to pozytywne strony.

69 proc. uważa, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy w Europie, a 54 proc., że zabiegają o własne interesy z poszanowaniem innych państw.

Instytut Spraw Publicznych przeprowadził badanie 2 – 6 września (próba 1000 Polaków). Zleciła je i sfinansowała Fundacja Konrada Adenauera. Można było wybrać do trzech z 11 problemów.

Rzeczpospolita